

Echa Zjazdu Z.H.P. w Katowicach u malkontentów.

Z miejscowych kół harcerskich otrzymałem poniższy artykuł polemiczny. (Red.)

W dniach 22 i 23 kwietnia br. odbył się w Katowicach doroczny Walny Zjazd Związku Harcerskiego Polskiego. W wielu dziennikach można było spotkać notatki zawierające nie tylko opis zjazdu, ale nawet treść ważniejszych uchwał w pełnym brzmieniu, a ponadto przychylną ocenę pracy, stale rosnącej, a dziś już 100 tysięcznej organizacji harcerskiej, pojętej jako szkoły życia obywatelskiego w Rzeczypospolitej.

„Dziennik Wileński” w dniu 29 kwietnia 1933 Nr. 114 zajął się też zjazdem harcerskim, ale oczywiście postanowił ten fakt wyzyskać dla swoich polityczno-partyjnych celów, dostosować i przeobrazić obraz zjazdu do swoich potrzeb. Przedewszystkiem więc artykułowi nadał znamienne i jawne — „Sanacja a harcerstwo”, — a potem pozwoliło sobie na wiele zarzutów, które albo wogóle nie mają uzasadnienia, albo polegają co najmniej na tendencyjnym przekręceniu niektórych uchwał zjazdowych.

Przedewszystkiem Zjazd Walny miał charakter zwyczajnego ogólnego zjazdu, a założenia zjazdowe miały na celu dalszy rozwój organizacji, a nie jak to sądzi „Dziennik Wileński”, że zjazd „był terenem dalszych wysiłków w kierunku zupełnego podporządkowania harcerstwa czynnikom sanacyjnym”. Dla uzasadnienia tego „Dz. Wil.” podaje argumenty, które jednakże rozpatrzone od strony prawdy i faktycznej nie mogą posłużyć „Dz. Wil.” dla jego celów. I tak „Dz. Wil.” pisze: „Wtrącony zgłoszony jako nagły wniosek, domagający się rozgraniczenia działalności sanacyjnej Straży Przedniej od Z. H. P.” i drugi „wniosek domagający się wycofania się ze Straży Przedniej czynnie już działającej w niej zaangażowanej części starszyny harcerskiej”. Istotnie takie wnioski nagłe nie uzyskały wymaganej większości, a to dlatego, że sprawa, będąca ich przedmiotem została przez Naczelna Radę Harcerską uregulowana i nie było potrzeby rozwlekania i watkowania sprawy na plenum Zjazdu.

Po oficjalnym zakończeniu zjazdu Walnego, odbywały się w dalszym ciągu obrady Komisji drużyn harcerskiej, na której szczegółowo omawiano sprawę „Straży Przedniej”, i zebrani zajęli prawie jednomyślnie stanowisko, które wyraża się w tem, że Z. H. P. ustosunkowuje się życiowo do Straży Przedniej, a pojawienie się na terenie wyższych klas szkoły średniej nowej organizacji pobudzi zdrowe współzawodnictwo; niema w tam niebezpieczeństwa dla harcerstwa. Jeżeli chodzi o udział harcerzy w Straży Przedniej, to w zasadzie harcerze za zgodą swoich władz harcerskich mogą brać udział w pracach Straży Przedniej, a przedewszystkiem wtedy, gdy dana jednostka na terenie Z. H. P. nie pełni funkcji trudnej do zastąpienia i bez szkody dla organizacji można jej zezwolić. Udział wypróbowanych pracowników w Straży Przedniej może wpłynąć korzystnie na rozwój metod i charakteru działania tej organizacji i uszczęśliwić ją od błędów dzięki swoim doświadczeniom na terenie harcerstwa zebranym.

„Dz. Wil.” bije na trwogę, że stworzono z Z. H. P. nową kategorię osób, nie zobowiązaną do zachowania abstynencji. Czynniki to dlatego, że nie wie o tem, że od lat w harcerstwie pracują takie osoby, na stanowiskach Zarządów Oddziałów, wkładając wiele pracy i serca. Zjazd Walny uznał za słuszną osobom tym dać pewne prawa w organizacji, uważając, że dobro organizacji tego wymaga. Chodzi tu więc o osoby ze starszego społeczeństwa, które do harcerstwa przychodzą i dają dowody, że chcą pracować dla niego ale i w niem pracować.

Sprawa rotty przyrzeczenia dla mniejszości narodowych była przedmiotem obrad i Zjazd Walny uznał za potrzebne, obecnym brzmieniem „harcerskiej Bogu i Polsce” uprzystępnienie Opinji co do tego, że zmieniła treść była prawie jednomyślna, ale trudności napotykała odpowiednie sformułowanie. Wobec tego sprawę przekazano Naczelnej Radzie Harcerskiej z upoważnieniem do ostatecznego sformułowania. Chodzi o taką redakcję przyrzeczenia harcerskiego, której można wymagać od harcerza lojalnego obywatela polskiego — narodowości litewskiej, rosyjskiej, ukraińskiej.

Wreszcie pod adresem harcerstwa „Dz. Wil.” wytacza zarzut, związany z wydawnictwem „Strażnica Harcerska”, o którym rozkaz Naczelnictwa Z. H. P. 1. 5 z dnia 13 marca 1933 r. brzmi:

„Naczelna Rada Harcerstwa stwierdza, że „Strażnica Harcerska” zawiera publikacje nieprawdziwe, bądź fałszywe i tendencyjnie oświeclane, podrywające zaufanie członków związku do władz organizacyjnych i społeczeństwa do Związku Harcerskiego Polskiego, a wobec tego uznaje „Strażnicę Harcerską” za pismo szkodliwe dla Z. H. P. i zakazuje jego kolportażu. Uchwała ta zapada jednomyślnie przy 2 głosach wstrzymujących się od głosowania”.

A „Dzien. Wil.” nazywa to „pracą narodową”!

Stosunek harcerstwa do „Pierwszej Brygady” i do Legjanów, z którymi się ta pieśń łączy, wymaga wyjaśnienia, bo najlepiej z harcerzy z r. 1914 znaleźli się w szeregach legionowych, a pierwszym protektorem Z. H. P. — był i jest właśnie Marszałek Józef Piłsudski.

Chodzi tu o rzecz inną, a mianowicie w sposób ujmowania zagadnień przez „Dz. Wil.”, a raczej chodzi tu o stałe przypieczętowanie się do różnych szczegółów, które tendencyjnie się oświecla.

Przy tej okazji „Dz. Wil.” wspomina również o przemówieniu Pana wiceministra W. R. i O. P. Pierackiego, który doceniając znaczenie harcerstwa osobie do Katowic na Zjazd Walny przybył. Pan wiceminister W. R. i O. P. wypowiedział swój pogląd na stanowisko, a „Dziennik Wileński” wypowiedzenie się to wytłumaczył sobie oczywiście na niekorzyść harcerstwa.

Nie poświęcono natomiast w tem piśmie miejsca dla takich wiadomości, które mówiłyby na korzyść związku i które świadczyłyby o dalszym i szybkim rozwoju, zwłaszcza jeżeli się zważy, że w r. 1932 organizacja wzrosła liczebnie prawie o 40 proc., a ruch wychowawczy, który był w ubiegłych latach w początkach rozwoju, w roku bieżącym osiągnął liczbę 20.555 członków, a cała organizacja dochodzi już dziś 100.000 młodzieży. Obozów urządzono w roku 1932 z udziałem 26.836 młodzieży. Poza tem w roku sprawozdawczym odbyła się Międzynarodowa Konferencja Instruktorów na Biezu, w której wzięły udział 62 przedstawicieli 26 państw i Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych na Pomorzu. Poza tem było wiele również wartościowych wyczynów, świadczących nie dwuznacznie, że harcerstwo kwitnie i to przedewszystkiem dzięki sprężystym władzom pod przewodnictwem wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego, który z objęciem przewodnictwa, zajął się organizacją jak żaden z Przewodniczących dotychczas. Od tego też czasu Z. H. P. wielkimi krokami idzie naprzód, a w tym pochodzie rozwojowym nie zaskodzą mu złośliwe artykuły i notatki nawet „Dzien. Wil.”.

Mocna idea i mocni ludzie na czele organizacji dają pełną gwarancję, że o obranej drogi służby Dobru, Pięknemu i Prawdzie nie zejda.

Dr. Ludwik Bar
harcemistrz.

Tenisowe rakietki duży wybór „LECH” Wilno, Wielka 24 Cennik sportowy gratis.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że p. Czesław Paszkowski plenipotent współpracownika naszego p. Piotra Białosiewicza z dniem 1-go maja r. b. nie ma nic wspólnego z kinem „Hollywood” i że za zobowiązania p. Paszkowskiego nie odpowiadamy.

Dyrekcja kina „Hollywood”

(—) Białobrzęski, (—) Kosoj, (—) Rodziewiczówna,

Zawiadamy niniejszem, że zastępstwo naszej fabryki na woj. wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie powierzyliśmy firmie

Dom Handlowo-Komisowy „REPREZENTANT”

WILNO, Niemiecka 35, tel. 800.

Prosimy uprzejmie Sz. Klientelę o zwracanie się we wszelkich sprawach dotyczących naszej fabryki bezpośrednio do naszych obecnych zastępców.

Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady

„SUCHARD”, Sp. Akc. Kraków.

PIEGI ŻÓLTE PLAMY, OPALIZNE

USUWA KREM PRECIOSA PERFECTION

ABARID PUDER

nie zatyka por, nie psuje cery, nie zawiera metali.

Światowej sławy MOTOCYKLE B. S. A.

1933 na składzie. Znajdącej bezpłatnych katalogów.

Gener. Przedstawic. E. Sykes i S-ka Sp. z o.o. — Warszawa, Czackiego 12

Wilno: „Lech”, Wielka 24

Przy tej okazji „Dz. Wil.” wspomina również o przemówieniu Pana wiceministra W. R. i O. P. Pierackiego, który doceniając znaczenie harcerstwa osobie do Katowic na Zjazd Walny przybył. Pan wiceminister W. R. i O. P. wypowiedział swój pogląd na stanowisko, a „Dziennik Wileński” wypowiedzenie się to wytłumaczył sobie oczywiście na niekorzyść harcerstwa.

Nie poświęcono natomiast w tem piśmie miejsca dla takich wiadomości, które mówiłyby na korzyść związku i które świadczyłyby o dalszym i szybkim rozwoju, zwłaszcza jeżeli się zważy, że w r. 1932 organizacja wzrosła liczebnie prawie o 40 proc., a ruch wychowawczy, który był w ubiegłych latach w początkach rozwoju, w roku bieżącym osiągnął liczbę 20.555 członków, a cała organizacja dochodzi już dziś 100.000 młodzieży. Obozów urządzono w roku 1932 z udziałem 26.836 młodzieży. Poza tem w roku sprawozdawczym odbyła się Międzynarodowa Konferencja Instruktorów na Biezu, w której wzięły udział 62 przedstawicieli 26 państw i Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych na Pomorzu. Poza tem było wiele również wartościowych wyczynów, świadczących nie dwuznacznie, że harcerstwo kwitnie i to przedewszystkiem dzięki sprężystym władzom pod przewodnictwem wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego, który z objęciem przewodnictwa, zajął się organizacją jak żaden z Przewodniczących dotychczas. Od tego też czasu Z. H. P. wielkimi krokami idzie naprzód, a w tym pochodzie rozwojowym nie zaskodzą mu złośliwe artykuły i notatki nawet „Dzien. Wil.”.

Mocna idea i mocni ludzie na czele organizacji dają pełną gwarancję, że o obranej drogi służby Dobru, Pięknemu i Prawdzie nie zejda.

Dr. Ludwik Bar
harcemistrz.

Tenisowe rakietki duży wybór „LECH” Wilno, Wielka 24 Cennik sportowy gratis.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że p. Czesław Paszkowski plenipotent współpracownika naszego p. Piotra Białosiewicza z dniem 1-go maja r. b. nie ma nic wspólnego z kinem „Hollywood” i że za zobowiązania p. Paszkowskiego nie odpowiadamy.

Dyrekcja kina „Hollywood”

(—) Białobrzęski, (—) Kosoj, (—) Rodziewiczówna,

Zawiadamy niniejszem, że zastępstwo naszej fabryki na woj. wileńskie, Nowogródzkie i Białostockie powierzyliśmy firmie

Dom Handlowo-Komisowy „REPREZENTANT”

WILNO, Niemiecka 35, tel. 800.

Prosimy uprzejmie Sz. Klientelę o zwracanie się we wszelkich sprawach dotyczących naszej fabryki bezpośrednio do naszych obecnych zastępców.

Polsko-Szwajcarska Fabryka Czekolady

„SUCHARD”, Sp. Akc. Kraków.

PIEGI ŻÓLTE PLAMY, OPALIZNE

USUWA KREM PRECIOSA PERFECTION

ABARID PUDER

nie zatyka por, nie psuje cery, nie zawiera metali.

Światowej sławy MOTOCYKLE B. S. A.

1933 na składzie. Znajdącej bezpłatnych katalogów.

Gener. Przedstawic. E. Sykes i S-ka Sp. z o.o. — Warszawa, Czackiego 12

Wilno: „Lech”, Wielka 24

B. P. RODE-LEJA z ŻELDOWICZÓW ZILBERKWEJTOWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Lipsku (Niemcy) 4-go maja r. b. Pogrzeb odbędzie się w dniu 7-go maja w Lipsku O csem pogrzebie w smutku powiadamy synowie, córka, synowe, zięć i wnuki.

TEATRY W MOSKWIE

Korespondencja własna.

Teatr odgrywa wielką rolę w życiu miast sowieckich. Sztuka sceniczna kwitła zresztą zawsze w Rosji i znajdowała tam oddźwięk żywy w szerokich sferach, żywszy niż w innych krajach. Teraz zmieniło się tylko audytorjum — większe i szersze niż dawniej, oraz kierunek i tendencja sztuki teatralnej. Teatr stoi po raz pierwszy na równym poziomie, jak przed rewolucją.

Teatr Wileński. Przed obowiązkową i bezpłatną szatnią — tłumy. Garderobiana w locie chwytła zniszczone palta, deformowane kapelusze, wykrzywione buty i, związawszy je sznurkiem, nieczem pecek marchewki, zruca na piętrzący się stos garderoby. Obok sprzedają 50-groszowe programy. Są to świetne szarego papieru, jaki u nas używa się jedynie do pakowania. Ceny miejsc w teatrze wynoszą 5 do 16 rubli. Zaznaczyć jednak należy, iż rubel w dzisiejszej Rosji nie posiada naogół wielkiej siły nabywczej.

Po podniesieniu kurtyny oczom widzów ukazuje się wspaniała scena z baletu „Salambo”. Z przepięknym wystawianiem przepiękne odgrywa Amikara, bogate uczty, wojowników w lśniących drogich zbrojach, dworcy przybranych w szaty tkane złotem i szerm. Nagle zjawiają się na scenie Kudrjawcewa i Rudjenko — do zbudzenia imitacji Pawłowa i Niżyńskiego. Wielkimi powodami w czasie przerwy cieszy się suto zapatrzoną bufet. W mgiełce oka znikają świeżo upieczone placuszki, zwiędnięte herby, stopy czarnego chleba z kielbasą. Złożona zwłaszcza okazuje się publiczność z galerii, gdzie wśród wielkiej ciżby dają się zauważyć najrozmaitsze stroje. Obok zniszczonych „rubaszek” śnieżną bielą polyskują sztywne kombinezony, przy silnym wietrze pantofelkach widzą nogi obu te w ciężkie drewniane chodaki, tam zaś paraduje odwieczny jakiś w butach i fartuchu.

Inną publiczność spotyka się w teatrze „Sztuka” i w Wachtangowa. Młodzież z zapartym oddechem śledzi gr artystów, bojąc się uronić choćby jedno słowo z „Hemletu”, „Turandot” lub „Strachu”. „Strach” Afingonowa, tłumaczony na wszystkie języki świata, cieszy się od szeregu lat niebywałym powodzeniem. Po raz pierwszy na scenie rosyjskiej słyszy się gwałtowną krytykę istniejącego ustroju i regimenu. Ze sceny słyszy się tyrańcy.

Rząd jest okrutny, gwałci wolność naszą, jeżeli bez oporu poddamy się mu, będzie to jedynie dowodem naszego technicznego rozwoju.”

Po wyjściu z teatru towarzyszy mój opowiadani mi jeszcze niektóre szczegóły, dotyczące „Strachu”.

Po ukazaniu się pierwszych afiszów, zapowiadających „Strach”, wyszło rozporządzenie bezwzględnej wycofania sztuki z repertuaru. Orjentując się w sytuacji autor w śmiertelnym strachu wystosował list do Stalina, w którym zaznaczył, że nie miał najmniejszej intencji krytykowania ani występowania przeciwko rządowi. Gdyby jednak Stalin, pomimo najgorętszych zapewnień, uznał jego winę, gotów jest opuścić Moskwę i zobowiązać się więcej nie pisać. W odpowiedzi na list, Stalin wspaniałomyślnie przebaczył autorowi i zezwolił na wzięcie „Strachu”, zaznaczając: „Daję panu możność przekonania się, iż rząd nasz jest bardziej liberalny, aniżeli pan przypuszczał”.

Uśmiechnięty jest sceptycznie.

„Niech pan idzie na „Dzień Turbiny”, tam są jeszcze lepsze sceny”.

Poszedłem za jego radą. Ulokowałem się na galerii. Wśród publiczności nie brak chłopów ze wsi, przeważają jednak robotnicy w bluzach; młode dziewczęta ubrane w czarne bluzki płócienne; jedyną ozdobą stroju ich jest tylko czerwony pasek. Rzecz dzieje się na Ukrainie pod dyktando Petlury; Białogwardziści przedstawiają się nie jak bandyci i eksploatatorzy ludu, lecz w roli patriotów, walczących o ideę. Co więcej — dźwięki hymnu „Boże carja chrań!” miesza się tu z melodią „Międzynarodówki”. Młodzież komunistyczna, zapalająca galerię, słucha tego wszystkiego w nabożnej ciszy, powiedziadłymi na ekstazę. Wystarczy przyrzec się tej publiczności, aby zrozumieć, czemu dla niej jest teatr. Teatr daje im nie tylko nieuleśnione marzenia, ale zaspakajając najjaśniejsze chęci i popędy oponowaną przeciwko opresji rządu.

A najciekawsze, że bolszewicy wiedzą o tem i mimo to, a raczej właśnie dlatego, zezwalają na tego rodzaju przedstawienia. Wiedzą o tem, że w ten sposób otwierają klape bezpieczeństwa i regulują odpływ nie zadowolenia mas.

M. K.

Odnaki komendancie P. W. p. wojew. Jaszczółtowi i kurat. Szelągowskiemu.

W dniu 6 maja 1933 r. z ramienia Dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. O. K. III p. ppk. Fryderych Marjan w obecności delegata Insp. Wysz. P. W. i W. F. i 19 Dyw. Piech. mjr. Zauchy Stanisława wręczył odznaki Komendancie-Honorowej P. W. p. Wojewodzie Wileńskiemu Jaszczółtowi Władysławowi i p. Kuratorowi Szelągowskiemu, które nadało Ministerstwo Spraw Wojskowych Państwowemu Urzędowi Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynach galanterijnych.

Zaproszenie Jędrzejowskiej do Ameryki

WARSAWA. (Pat). Korespondent PAT. z Nowego Jorku donosi, że w tych dniach amerykański związek tenisowy nadesłał na ręce polskiego konsulat w Nowym Jorku pismo z zaproszeniem dla Jędrzejowskiej na międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, który rozegrany zostanie w sierpniu r. b. w Forest Hills pod Nowym Jorkiem.

W tym wypadku nie szkodzi im, że to polskie!

Mecz o puchar Davisa.

Holandja prowadzi 2:1.

HAGA. (Pat). W sobotę rozegrano w Haggie mecz podwójny Polska — Holandia, w 1-szej rundzie rozgrywek o puchar Davisa.

Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Z powodu deszczu nastąpiło gwałtowne opóźnienie w rozpoczęciu meczu. Gra toczyła się na kortach całkowicie mokrych.

Polska reprezentowana była przez naszą najsilniejszą parę Tłoczyński i Heblu, Holandia reprezentowali Timmer i Koll.

W pierwszym secie Polacy grają bardzo dobrze i wygrywają w stosunku 6:2. Heblu znacznie słabszy, tak iż Tłoczyński pracuje

często za 2 i 1 jemu to zawdzięczamy zwycięstwo w tym secie. W drugim secie Heblu, zlamany moralnie, gra coraz słabiej. Tłoczyński szybko opada na siłach, gdyż ma pracować za dwóch. Po wygraniu pierwszego gema oddajemy seta łatwą w stosunku 1:6. W 2 następnym secie przebieg gry jest identyczny. Heblu gra wciąż słabiej. Oba sety przyniosła nam porażkę 2:6 i 3:6.

Holandzcy wygrali zwycięstwo.

Po dwóch dniach turnieju Holandia prowadzi 2:1. W niedziele ostatnie dwie gry pojedyncze. Prasa holenderska liczy na zwycięstwo swoich barw.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęgłowe BOROWINOWE

Sale hydropatyczne. — Elektroterapija. — Gabinet ginekologiczny.

Inhalatorjum. — Kapiela tlenowe, piankowe. — Zabiegi specjalne.

Słynny zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu.

Jedynie w Polsce kapiela kaskadowe. — Lecznicza solanka do picia.

Ordynują profesorowie U. S. B. i lekarze specjaliści.

Ceny za zabiegi lecznicze i taksa kuracyjna zniżona.

SEZON TRWA OD 15-go MAJA DO 1-go PAŹDZIERNIKA.

W okresach 15.VI.—15.VI. i 1.—30.IX. 15% zniżka na wszystkie zabiegi

POWSTANIEC—UCZONY.

(50 lecie skroplenia powietrza przez Z. Wróblewskiego i K. Olszewskiego w Krakowie).

Wśród rozlicznych rocznic, jakie w 1933 r. obchodzimy, nie historyczną ale jakże równie ważną jest data epokowego czynu, wieniącego wysiłki dwóch uczonych polskich, w dziedzinie skroplenia gazów stałych.

Problem ten, od lat wielu zaprzętał umysły uczonych, zwłaszcza angielskich i francuskich, którzy, jak Faraday i Thilorier, poczynili doświadczenia, doprowadzające do pożądanego rezultatu.

Skroplonych zostało dziewięć znanych gazów: chlor, bezwodnik węglowy, siarkowodor, amoniak, ale wodor, tlen, azot, tlenek węgla i azot, opierały się najwyższymi ciśnieniom, wytrzymując komprimowanie do 3600 atmosfer i ochłodzenie do 110 C.

Nie potrafiono tych gazów skroplić do stanu płynnej cieczy.

A wtedy właśnie, 9 kwietnia 1883 r. dwaj uczeni polscy, w Krakowie, osiągnęli to, o co się od lat wielu siliłi bezskutecznie fizyce całego świata. A środki laboratoryjne mieli o wiele gorsze. Użyli jednak sposobu dość prostego, poprostu dlatego, że genialna intuicja wspomagała ich wielką wiedzę. Mianowicie użyli do wytworzenia niskiej temperatury etylenu

wrzącego w próżni. I ten zabieg wytworzył temperaturę zbieżną 130 i 150 stopni, czyli o kilkadziesiąt stopni niższą, niż to zdołali osiągnąć uczeni francuscy i inni. Najprędzej został skroplony tlen, a potem w kilka dni i azot, czyli dwa najważniejsze składniki powietrza. Potem, jak wiemy przyszedł już współczesne odkrycia Curie-Skłodowskiej, dalszych składników powietrza: argon, neon, net, kryp ton i t. p.

Wróblewski grodnianin, Olszewski młodołopolanin, obaj przeszedłszy w młodości ciężkie klęski, pierwszy Powstanie i wygnanie, drugi rzeź galicyjską, w której utracił ojca, zarządnego przez chłopów w tarnowskim, obaj oddani nauce, zapaleniu, pracowici bez miary, stwierdzili wspólne cele zażywały spółkę naukową w celu wzajemnej pomocy. Używając do doświadczeń, prócz przyrządów francuskich i takie, które wymyślił Olszewski, doszli do wspaniałych rezultatów, używając do skroplenia tlenu i azotu ciekiego etylenu, jako środka zbieżnego, odparowywując go w próżni.

Po otrzymaniu oczekiwanych wyników, wysłał Wróblewski do swego byłego zwierzchnika w paryskiej Eco-

le Normale i członka Akademii Nauk Debrey'a trzy depesze 9, 16 i 21 kwietnia, o skropleniu gazów podstawowych powietrza.

Wrażenie w świecie naukowym było olbrzymie, imię Polski, które oznaczało kraj nieistniejący, zabłyśło w prasie i na zebraniach akademickich. Zaważała walka pomiędzy uczonymi francuskimi i polskimi o prawo pierwszeństwa, ale dowody były zbyt oczywiste, musiano uznać ich zwycięstwo.

Osoba Profesora Zygmunta Florentego Wróblewskiego powinna nas zająć specjalnie, jako że z naszej ziemi pochodził. Urodził się bowiem w Grodzie w 1845 roku, ukończył tam gimnazjum i udał się na wyższe studia do Uniwersytetu kijowskiego. Tam go zastały wypadki Powstania 63 roku, wziął gorący udział w konspiracji i przygotowywaniach; wysiedlony, aresztowany i więziony zostaje w Lipsku 63 r. skazany na pięć lat wygnania, które przeżywa w Tomsku, a potem w Kazaniu starając się dopełniać studia.

Wracę w 1869 r. schorowany, z zagrożonym wzrokiem, krótkowidz od urodzenia, czuje że wzrok mu słabnie zastraszając. W Warszawie dokąd się udał, na Litwę nie było mu wolno powrócić) zajmując się fizyką i matematyką, ale coraz gorszy wzrok i nie można było otrzymać jakiejś pracy, jako przestępcy politycznemu, sprawiła, że jedzie do Berlina. Tam poddaje się dwóm operacjom, które

mu wzrok ratują. Mimo że trzeba było szanować, nie może powstrzymać uczoności od pracy. Uczestniczą na wykłady w uniwersytecie berlińskim i nawiązują stosunki z uczonymi, którzy widzą w nim niezwykłą zdolność. Po odchylni kuracji w Szwajcarii, kolejno, w Heidelbergu, Berlinie i Monachium, studjuje fizykę u wybitnych uczonych ówczesnych. Uzyskuje za pracę doświadczeń hną z tej dziedzinie asystenturę u prof. Jolly'ego w Monachium, a po dwóch latach doktora filozofii, w 1874 r. Potem jest asystentem prof. Kundta w Stassburgu; tam habilituje się z fizyki i pozostaje w charakterze asystenta i docenta przez sześć lat. Zachęcany przez profesorów do specjalnych studiów, pracuje owocnie, dokonując kilku drobniejszych, ale cennych prac z dziedziny dyfuzji gazów.

Uniwersytet krakowski pragnie go mieć na miejsce zastępującego prof. Kuczyńskiego, więc za pomocą stypendjum dr. Gałęzowskiego z Paryża, (długoletniego dyrektora Szkoły Bałtyckiej i wogóle społecznika na emigracji), prowadzi nasz uczony, dalsze studia w laboratorjach Londynu i Paryża.

W tem mieście, pracując w doświadczeniach Ecole Normale Supérieure, u Cailleteta, widzi bezskuteczne próby skraplania gazów: ta dziedzina jego specjalności budzi w polskim fizyku nieujawnione pragnienie do-

prowadzenia tych doświadczeń do dobrego wyniku. W roku 1882 w jesieni, po dwuletnim pobycie wśród uczonych francuskich, w których wzbudził rzetelny podziw, udaje się do Krakowa i tu obejmuje katedrę fizyki, jako profesor zwyczajny.

Już w sześć miesięcy potem, w lutym, dokonany wraz z prof. Olszewskim owego wiekopomnego doprowadzenia gazów do stanu płynnego za pomocą ciekiego etylenu wrzącego w próżni, co pozwoliło otrzymać niską temperaturę, jakiej przy ciśnieniu tysięcy atmosfer, nie mogli otrzymać inni uczeni. W całym świecie uczonym wywołał podziw i zazdrość. Zdałoby się sława i dalsze wspaniałe prace czekają tylko na naszego uczoności, by przez długie lata mógł służyć na niebie polskiej nauki.

Niestety, tragiczny los, jaki tak często tamie polskie nadzieje i umiłowania, niszczy polskie sławy i tym razem zazdrośnie zgasił życie tego genialnego człowieka. Pracował w warunkach niedogodnych, w pracowni, pozał się Boże jak urządzonych jako zaciekły badacz, niepomny na czas, zmęczenie i zdrowie, ani na biedę, coraz słabsze, często bolące oczy, pracował po nocach, sam, w pustym gmachu, w pracowni fizycznej, oświetlonej... naffową lampą! Potrafi

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wstrząsająca śmierć dwóch robotników w studni.

We wsi Rudnia gm. Janowskiej w czasie budowy studni z rusztowania spadło trzech robotników. Jednego z robotników zdołano uratować, zaś dwaj Jachimko Wacław i Piętkun Feliks znaleźli straszną śmierć w głębi studni.

Policja na tropie sprawców napadu rabunkowego pod Wilejką.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o zuchwałym napadzie uzbrojonych bandytów na mieszkaniec Zachara Nieszczerowa w kolonii Jazno w pow. wilejskim.

Jak się obecnie dowiadujemy główna policja w okolicznych lasach trwa nadal. Dzięki energicznemu poszukiwaniu wódz śledczych, policji udało się wpaść na trop bandytów, których ujęcie jest kwestią najbliższych godzin.

Odstąpienie pomnika Narbutta we wsi Dubicze.

We wsi Dubicze pow. lidzkiego w dniu dzisiejszym nastąpi odstąpienie pomnika przewoźcy partii powstańczej Narbutta, który zginął w walce z Rosjanami w roku 1863.

Na uroczystość tą przybędą przedstawiciele władz administracyjnych na czele z wojewodą Świdwskim, woj. skowych na czele z gen. Litwinowiczem oraz delegacje związków społecznych, powstańców, organizacji społecznych i t. p. Z Wilna wyjeżdża wojewoda Jankowski.

Wilejka.

CZERWONY KRZYŻ W WILEJCE.

W ubiegłym tygodniu inspektor Okręgu Wileńskiego PCK dokonał inspekcji przy oddziale C. K. w Wilejce. W roku bieżącym oddział liczy 116 członków, zorganizował kurs dla siostr pogotowia sanitarnego — 26 studentek, zorganizował w Budstawie koło PCK.

Ludwinowo.

OBCHÓD 3-GO MAJA.

Zupełnie przypadkowo znalazłem się w dniu 3-go Maja w Ludwinowie, gm. trockiej, pow. wileńsko-trockiego, gdzie miałem okazję obserwować obchód święta narodowego, niezwykle uroczyste i z bogatym programem urzędowego dzięki staraniom i współpracy kierowniczki miejscowej szkoły p. Horodniczanki, przesiadki „Strzelca” — p. Pałuckiej, p. Fiedorowiczowej, p. Migaczewskiej oraz czterech uczniów seminarium nauczycielskiego w Trokach, odbywających tu praktykę pedagogiczną.

W południe, w lokalu szkolnym, dla uczczenia zebrań dzieci odbyło się przedstawienie, na które złożyły się inscenizacje, deklamacje i śpiewy chóralne. Wszystko starannie przygotowane.

O godz. 16 po defiladzie przed portretem Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, w której wzięli udział oddział „Strzelca” młodzież szkolna, miejscowa inteligencja z p. Horodniczanką na czele i kilku uczniów kursu W wileńskiego seminarium — odbyła się dla wszystkich mieszkańców Ludwinowa i okolicznych wiosek akademja.

Na część pierwszą odbyła na podwórku szkolnym złożyły się deklamacje, samodzielną oprawą i doskonale wygłoszony przez jednego z uczniów 5-go oddziału ludwinowskiej szkoły referat o znaczeniu święta 3-go Maja dla narodu polskiego.

Dalej — piosenki legionowe, wykonane przez dziewczęta „Strzelca”, kilkakrotnie powtórzona Pierwsza Brygada, krótkie, a gęste i szczerze przemówienie p. Horodniczanki, ad hoc skonstruowane przemówienie nęcej podpisane, zakończone entuzjastycznym, trzykrotnym okrzykiem na cześć Genjusza Niepodległości i Budowniczego Złota Rzeczypospolitej — Marszałka Piłsudskiego.

Część druga — to znów w lokalu szkolnym powtórzony program południowy, zakończonego po północy trwającą zabawą taneczną, często urozumianną ludowymi śpiewami, tańcami, deklamacjami.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju uroczystości łączą zawsze przyjemne z pożytecznym, mają wiele momentów wychowawczych i kształcących, przyczyniających się w ogromnym stopniu do podniesienia świadomości narodowej naszej wsi.

P. Horodniczanka dała piękny przykład, w jaki sposób należy się do rzeczy zabierać, jak wejść w kontakt z zamieszkałą prowincją i inteligencją i wciągnąć ją do wspólpracy z ludem. Ludwinów — to wzór tej współpracy. Oprócz „Strzelca” jest tu świetlica, kursy dobrego gotowania, prania i prasowania, krosz i szycia, kursy dla analfabetów. Jednym słowem — praca społeczna w całej pełni, prowadzona ochotnie, gorliwie a skutecznie. W uznaniu zasług p. Horodniczanki — została ona w tymże dniu 3-go Maja odznaczona przez Pana woj. Jaznowła Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Witold Zahorski.

Wilno będzie miało nadal dwa teatry.

W związku ze zbliżającym się nowym sezonem teatralnym wśród pewnych sfer odbyły się ponownie zastrzeżenia co do celowości prowadzenia w Wilnie dwu teatrów. Kwestia ta była ostatnio tematem kilku konferencji, w których uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji teatru „Lutnia”.

Na konferencjach tych, wyjaśniono, że z t. zw. miarodajne czynniki mają całkowite zrozumienie dla potrzeb kulturalnych ludności, które w równym mierze zaspakajają oba teatry. W związku z tem kwestję prowadzenia

teatru muzycznego w przyszłym sezonie uważać już należy za przesądzoną.

Każdy z teatrów tworzyć będzie jednostkę autonomiczną o oddzielnej dyrekcji.

Kwestia subsydiowania teatrów wileńskich w dużej mierze wyjaśniona zostanie na konferencji, jaką w najbliższych dniach zwołuje do Warszawy Ministerstwo Oświaty. W konferencji tej weźmie również udział przedstawiciel magistratu m. Wilna.

Przygotowania do eksportu obuwia wileńskiego do Z. S. S. R.

W związku z przyjazdem do Polski sowieckiej delegacji handlowej Izba Rzemieślnicza wysłała onegdaj do Rady Izby Rzemieślniczych w Warszawie modele obuwia wileńskiego, jakie w razie pomyślnej ekspertyzy rzeczoznawców sowieckich, będzie

masowo eksportowane z Wilna do Z. S. S. R.

Obuwie to przedstawiciele handlowej misji sowieckiej zbadają w Warszawie, poczem udzieli ewentualnych, większych zamówień.

Zmiany na stanowisku wojewódzkiego komendanta P. P. w Wilnie.

Inspektor Konopko przeniesiony do Stanisławowa.

Jak się dowiadujemy, w sobotę wyjeżdża do Stanisławowa w celu objęcia tamtejszej komendy wojewódzkiej P. P. inspektor Konopko. Komendę wileńską obejmie inspektor Boćkowski ze Stanisławowa.

Inspektor Konopko przeniesiony do Stanisławowa.

Sensacja na torze wyścigowym.



W czasie wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Francji w Montargis zdarzył się na torze wyścigowym sensacyjny wypadek. Oto dwa motocykle, usiłujące się wyminąć,

zostali wciągnięci na wiraż — przejeżdżając obok motocyklisty runęli na ziemię, nie ponosząc jednak żadnego szwanku.

KURJER SPORTOWY.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Zainteresowanie całej sportowej Polski skierowane jest dzisiaj na zawody tenisowe, które odbywają się między Polską a Holandją w Hadze. Cała Polska z niecierpliwością oczekuje na najniejszej chociaż wiadomości. Wygrać będzie trudno, zwłaszcza słowa te pisząc w sobotę nie można być pro rok, a bawie się w przewidywaniu nie chemy z całkiem zrozumiałych względów. Czekajmy więc wieści z Hagi.

Drugą bodaj najważniejszą imprezą sportową związaną z Polską jest pierwszy międzynarodowy start osławionego Kusocińskiego, który w Mediolanie na 5.000 mtr. powinien wygrać zdecydowanie.

U nas zaś w kraju mieć będziemy szereg mniej więcej ciekawych zawodów.

W całej Polsce zostaje dzisiaj oficjalnie otwarty sezon sportów wodnych.

LETNisko

(oddległe od Nowogródka 28 km.) od 20 czerwca. Ładna, zdrowa miejscowość, lasy, wawozy, 2 rzeki, kąpiele i t. d. Mieszkanie z utrzymaniem miesięcznie 80 zł. Ze względu na określoną ilość pokoi, uprasza się o wcześnie zgłoszenia. Szczegółowe oświadczenia lub pisemnie, Nowogród, Mickiewicza 20 (w oficy-nie), Władysław Edelmanowa.

KOLARZE OGNIKA K. P. W. WYJECHALI DO KATOWIC.

Członkowie nowozawianej sekcji kolarskiej przy Ognisku K. P. W. wyjechali do Katowic na zawody kolarskie dookoła Śląska.

Zawody to gromadzą zawsze całą elitę szosowców z całej Polski. Startuje przeszło 150 zawodników prze-



OSTRZEŻENIE. Przy kupnie akceptować i wyrażać żądanie tylko oryginalnych proszków z „Kogutkiem”, Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowstw uporczywie polecających w podobnem do naszego opakowaniu.

Na zasadzie umowy z Przedsiębiorstwem Handlowym Z.S.R.R. w Polsce paczki żywnościowe i odzieżowe bezpośrednio z Warszawy DO ROSJI z gwarancją dostarczenia wysyła

Biuro posyłek
Warszawa, Nowogródka 39, tel. 9-93-50

Zwróć uwagę na firmę, nie zamawiaj u pokątnych handlarzy!

który obiecuje złote góry za grosze mówią, że dodają do zegarka 6-cio strzałowy straszak lub 75 naboju i to za zł. 7.40, a nie robią tego. — U nas otrzymasz zegarek darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zwolnienia) i 50 naboju wysyłamy dla zamawiających listowno-zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Anker” z wiecznym szkłem i 5-letnią gwarancją za zł. 6.45, lepszy gatunek zł. 8.75 i 10. — kryty z trzema kopertami zł. 12 i 15, extra plaski na kamieniami zł. 14 i 16, na ręce damski lub męski zł. 9.95, 11, 14, 20. Adresować: Fabryka zegarków Sz. Skrzydłower, Warszawa I, skrytka 386, oddz. 7-d.

Obniżenie kar za zwłokę przez Wileński Bank Ziemiński

Większość kresowych gospodarstw rolnych, jak wiemy dobrze z publikowanych od czasu do czasu obwieszczeń o licytacjach, jest zadłużona w Wileńskim Banku Ziemińskim, czy to bezpośrednio czy w spuściźnie po byłych bankach rosyjskich.

Trudności gospodarcze i płatnicze powstałe na skutek kryzysu nie pozwalają właścicielom gospodarstw na terminowe spłacanie rat zadłużenia, wskutek czego dług zwiększa się stale zwłaszcza wobec doliczania kar za zwłokę.

W związku z tem Wojewódzki Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych w Wilnie zwrócił się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjednanie w Ministerstwie Skarbu wydania rozporządzenia, regulującego kwestię konwersji zaległości w Wileńskim Banku Ziemińskim oraz obniżenia wysokości kar za zwłokę.

Aczkolwiek rozporządzenie takie dotychczas wydane nie zostało, to jednak Wileński Bank Ziemiński uwzględniając zabiegi Komitetu, postanowił od 1-go maja r. b. obniżyć kary za zwłokę do 10 proc. od wszystkich zaległości, powstałych do dnia wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o pierwszeństwie hipotecznej i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długoterminowego, t. j. do dnia 29 października 1932 r. niezależnie od tego, kiedy zobowiązanie zostało zaciągnięte.

Widowisko baletowe Sawinej-Dolskiej.

W sobotę dnia 6 bm. po południu w sali „Lutnia” odbyło się widowisko baletowe zespołu uczennic Sawinej-Dolskiej.

Program przedstawienia, złożony z trzech większych części i mnóstwa punktów był dobrze pomyślany i bardzo urozmaicony, zarówno pod względem tańca jak i mimiki.

Zwłaszcza część I-sza p. t. „Sen Iki” wykonana była świetnie, a i treścią zainteresowała. Tańce dzieci pokojówki świetne, mimika pani, która znalazła nieporządek w domu, bardzo dobra.

Sam utwór Snu Iki ładny i estetyczny, w tańcach nie dopisały jedynie łobaczki świętojańskie, były przedewszystkiem „zbyt pokazne” i za mało fruwające, poprostu za ciężkie.

Zato sama Sawina-Dolska wykazywała w tańcu doskonałą technikę.

Na część II i III widowiska złożyło się szereg grotesek tanecznych, wykonanych przedewszystkiem przez dzieci, mniej przez starsze uczennice.

Jako zarzut należy postawić to, że zbyt często stawia Sawina na scenie jedną parę taneczną, rzadziej większe grupy.

W zakończeniu widowiska tańce wschodni i tańce polskie wypadły niekorzystnie; zwłaszcza w tańcach polskich brak było wczucia się, życia i brawury jaka jest nieodzowna naszym mazurom i krakowiakom.

Zofia Gnatowska.

Udział rzemiosła wileńskiego w wystawie sportowej.

W związku z organizowaną w okresie od 26 maja do 10 czerwca wystawą sportową na terenie ogrodu Bernardyńskiego, dowiadujemy się że onegdaj w lokalu Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych branż rzemieślniczych, poświęcone omówieniu sprawy udziału rzemiosła wileńskiego we wspomnianej wystawie. Na zebraniu zapadła jednomyślna decyzja wzięcia jaknajwiększego udziału w wystawie.

Konkurs P. K. O.

W związku z ogłoszonym w październiku ub. r. konkursem na „Najbardziej ciekawą Pracownicę Domową” P. K. O. podaje do wiadomości, że specjalny Komitet przystępuje obecnie do oceny wyników za okres pierwszego półroczia, na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. zgłoszonych do konkursu. Termin konkursu upływa 1 października br. i wówczas Komitet przystąpi do oceny najlepszych pracownic. Nagród jest wyznaczonych na kwotę 14.000 zł.

Obraża sobie palec by „wymagać” się z wojska.

Wezwał osadzony został w więzieniu na Łukiszka mieszkaniec wsi Brody, gminy gierwackiej, Mieczysław Mielkiewicz, oskarżony o usiłowanie wykreślenia się od służby wojskowej.

Mielkiewicz odrzucił sobie siekierą wskazujący palec prawej ręki. Po dokonaniu tej „operacji” przejechał się przed wieńcami, że znalazł najlepszy środek na uniknięcie służby wojskowej. Dowiedziawszy o tem po Heja, która weszła przeciwko M. do dochodzenia, w wyniku którego podstęp Mielkiewicz wyszedł na jaw.

Stanie on przed sądem okręgowym.

Samobójstwo żołnierza w wartowni.

W ciągu ostatnich dni zamachy samobójcze nie ustają.

Dzień wczorajszy nie był pod tym względem wyjątkiem. Tym razem tragedję samobójczą rozegrała się w wartowni 6 p. p. Leg. przy placu Św. Piotra i Pawła.

Około godz. 12 w nocy w wartowni rozległ się huk wystrzału karabinowego. Na oddal strzału natychmiast żołnierzy, którzy zaszli leżąc na podłodze w stronę żołnierza wspomnianego pułku, Jakóba Markusa.

Straty spowodowane pożarem nie zostały.

Wczoraj o godzinie 6 p. p. z nieustalonej przyczyny przyszedł pożar przy ulicy Derewnickiej Nr. 10, gdzie zapalił się drewniany dom mieszkalny. Plomienie natrąfiły na łatwopalny materiał rozszerzył się ze znaczną szybkością. W chwili przybycia straży ogniowej cały budynek stał już w płomieniach.

Domek spłonął doszczętnie. Natomiast straż ogniowa uratowała sąsiednie budynki bardzo poważnie zagrożone.

Straty spowodowane pożarem nie zostały.

Wczoraj o godzinie 6 p. p. z nieustalonej przyczyny przyszedł pożar przy ulicy Derewnickiej Nr. 10, gdzie zapalił się drewniany dom mieszkalny. Plomienie natrąfiły na łatwopalny materiał rozszerzył się ze znaczną szybkością. W chwili przybycia straży ogniowej cały budynek stał już w płomieniach.

Domek spłonął doszczętnie. Natomiast straż ogniowa uratowała sąsiednie budynki bardzo poważnie zagrożone.

Straty spowodowane pożarem nie zostały.

Wczoraj o godzinie 6 p. p. z nieustalonej przyczyny przyszedł pożar przy ulicy Derewnickiej Nr. 10, gdzie zapalił się drewniany dom mieszkalny. Plomienie natrąfiły na łatwopalny materiał rozszerzył się ze znaczną szybkością. W chwili przybycia straży ogniowej cały budynek stał już w płomieniach.

Domek spłonął doszczętnie. Natomiast straż ogniowa uratowała sąsiednie budynki bardzo poważnie zagrożone.

Straty spowodowane pożarem nie zostały.

Kupujcie kwiaty.

Zimno, to zimno, taka już nasza dola, wiosna podbieguje, jednak jakieś kwiatki wysunęły noski i pod szarych jeszcze traw i ciężej oczy szafirem. Przelaszczkę, śniegulik, fiołki.

— Pański, proszę kupić, pięć groszy bukietek, ja niejadę, paan, proszę, choć jeden bukietek, jeśli chcecie, — jęczy pod łokciem przechodniów oberwane stworzenie, brudne na twarzy i rozczochrane na łbie.

Kupujcie, niewiele, czemu? Wszak pięć groszy to tak mało, a dla sprzedającego kwiatów to tak dużo, to kawał chleba, on naprawdę, jeśli chce, choć jest cenniejszy i cenniejszy niż dojadą, w wieku, kiedy rosnące ciało, chęć do gwałtownego ruchu, omaga się sytyści, kalory, węglowodanów witamin i t. p. odżywek, dokładnie i użycie określonych we wszystkich programach higieny.

Jakże od takiego wiecznego „niedosytka” wymagać potem, gdy dorosnię, intensywniejszy, wydany, konkurencyjny przyrządek? Jak chceć, by był „niepowtarzalnym” chytawcem? By usiłując sądzić, domu, po-prawie, przesyłać, nieśmiało, sędziemu przykazania? Ci bogobojni, mądrzy, nie narazeni na pokusy ludzkie, którzy takich „niedojadków” postrzegają odwiecznych szablono, niechęć mierzą trzęsawcem okiem przestrzeni dzielącej, że zasady od tego, głodu dziecka, wzrostu, podłogi, młodzieży dorastającej.

Zasady, piękne, wzniosłe, mroczne, jasne jak słońce, jakoś biedną, chwiejąc się, ma, leja, rozpadając się w gruz i ponad niemi wyrasta półtor szczytujący takome zęby: Pan głód.

One są głodne... „Jeśli chcecie” mówią i proszą żeby pochodzić, którzy mają dużo, pięciogroszów w kieszeniach kupili tań, szafrowy bukietek, przypięli ten świeży emblemat wiosny do okrycia, żeby się na rękę zrobić, wesołej i błękitnej, żeby głodem pyszczyć trochę się najał, a kupujący wrócił do domów z dowodem swej łaszy i swiętym, że już jest wiosna. Niechaj staj na stołiku mały, szafrowy krzączek o głębokich barwach nieba, odpocznym zmęczonym pracą oczom, może nieświeżym, czy głodem, dziecka co te kwiatki sprzedawało, pozostawia ślad w pamięci kupującego, może i jutro, i dni następnych, kupi jeszcze za pięć groszy u małego kupca, który nie żebze, nie krądnął, ale chce tylko pięć groszy na bukiet.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie wyglądała ulica i twarze biegających za tym skromnym zarobkiem „niedojadków”.

Hro.

Kupujmy kwiaty wiosenne, które sprzedają na ulicach dzieci, kupujmy wszystkie, weselej będzie

KRONIKA

Niedziela
7
Maj

Dziś: Op. Św. Józefa
jutro: Stanisława B. M.

Wschód słońca — g. 3 m 58
Zachód — g. 7 m 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.P.
w Wilnie z dnia 6/V — 1933 roku

Ciepłota 768.
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 15
Temperatura najniższa — 2

Opad — 0,1 mm.
Wiatr — pół. wsch.
Tętno — 100.
Ciśnienie — 760 mm.
Uwagi — Pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 7 maja 1933 r. według P.M.
Pogodnie. Po chłodnej nocy, zwłaszcza w Wilnie, dniem ciepłym, słabym wiatrem miejscowe.

SAMORZĄDOWA
— Powiatowy Zarząd cześć będzie nad gospodarką drogową. Z dniem 1 maja został zlikwidowany powiatowy zarząd drogowy na powiat wileński — trocki. Całą gospodarkę drogową, jak również obowiązek budowy nowych dróg na terenie powiatu przejął powiatowy zarząd, utworzony przy wydziale powiatowym wileńskim — trockim.

ADMINISTRACYJNA
— Zmiany terytorjalne w podziale administracyjnym województwa wileńskiego. Ostatnio zostały dokonane zmiany terytorjalne w podziale administracyjnym województwa wileńskiego. W związku z tym liczbę gmin na terenie województwa wileńskiego ustalono na 96 wiejskich i 14 miejskich nie włączając w to gminy m. Wilna.

SPRAWY SZKOLNE
— Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum im. ks. A. Czartoryskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do kl. III-ej i kl. IV-ej odbędą się w połowie czerwca. Podania przyjmują i udziela informacji codziennie od godz. 11—14 kancelaria gimnazjum ul. g. Bouffalowa 1.

— Egzamin wstępny do wszystkich klas gimnazjum i szkoły powszechnej Zgromadzenia Sióstr Najów, Rodzin z Nazaretu w Wilnie, ul. Piaskowa 3 rozpoczyna się w terminie wiosennym dn. 29 maja r. b. o godz. 8 rano i trwać będą do 3 czerwca r. b.

— Zapisy przyjmują i informują w sprawie przyjęcia na rok szkolny 1933-34 w związku ze zmianą ustroju szkolnego udziela kancelaria szkoły codziennie w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w poł.

SPRAWY ZYDOWSKIE
— Zarząd Kola Wileńskiego Żyd. Klubu Myśli Państwowej podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym o godz. 20 odbędzie się w lokalu wileńskim przy ul. Nienieckiej 21 m. 21 dalszy ciąg dyskusji nad referatem mgr. E. Kaca n. t. Problem wychowania dziecka żydowskiego. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Odczyt dla inteligencji pracującej. Staraniem Wileńskiej Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych odbędzie się w niedzielę, dn. 7 maja r. b. o godz. 12 w lokalu Rady przy ul. Mickiewicza 11 dwa odczyty. Zaproszeni zostali prelegenci z Warszawy. Wiceprezes Unii p. Włodzimierz Szczepański wygłosi odczyt na temat „Umowa o pracę na ile projektu nowego Kodeksu Cywilnego”. Delegat Międzyrodowego Biura Pracy w Genewie, p. Wiktor Kosciński, będzie przemawiał na temat „Pracownik umysłowy, a chwila obecna”. Wstęp dla członków Unii i gości bezpłatny.

— Wileński Towarzystwo Filozoficzne. Na zebraniu naukowym dnia 8 maja r. b. (poniedziałek) o godz. 8 wiecz. w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu Prof. Dr. Józef Trzebiński wygłosi odczyt p. t. „Symbioza i walka o byt w rozwoju świata organicznego”. Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
— Koło Pań L. O. P. P. komunikuje, że dn. 8 maja o godz. 5 po poł. w lokalu kursów pielęgnacyjnych ul. Mickiewicza 22 m. 5 rozpocznie się 20-godzinny kurs obrony przeciwgazowej według następującego programu: Chemiczne środki bojowe — mgr. W. Nitkowski; Obrona indywidualna i ćwiczenia z maską — A. Kłyszynska; Obrona zbiorowa — M. Sikorska; Ratownictwo — dr. A. Trusiewiczówna. Pokazy pomieszczeń uszczelnionych, aparaty ratownicze itp. Wykłady będą się odbywały w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 do 7 wiecz.

Informacji udziela i przyjmują zapisy do piątku włącznie między 3—5: W. Małyszewska, Biskupia 4 m. 12, tel. 3-78, W. Nitkowska Wielka 17 m. 6.

NADESLANE
W KRYNICY Willa „Białej Róży” ordynuje jak zwykle Dr. Julian Aronson

ROŻNE.
— Ceny pieczywa mają być obniżone. W dniu 8 bm. odbędzie się w Starostwie Grodzkim konferencja z piekarzami. Tematem narad będzie sprawa skalkulowania cen pieczywa wobec zaobserwowanej ostatnio na rynkach zmiany cen mąki.

— Ceny węgla w sprzedaży detalicznej. W najbliższych dniach Starosta Grodzki prze prowadzi rozmowy z hurtownikami węgla w celu skalkulowania cen węgla w sprzedaży detalicznej.

— Bezrobotni bankowcy! Rejestrując się w Związku Bankowców, Arsenalska 6 m. 4 u członka Zarządu, dyżurującego we środy od 4 do 8 wiecz.

TEATR I MUZYKA
— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy M. Grabowskiej. Ostatnie przedstawienie „Marley”. Dziś o godz. 8 m. 15 po cenach zniożonych przepiękna operetka Kalmana „Marica” z udziałem znakomitej śpiewaczki Meli Grabowskiej w roli tytułowej.

— Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie w „Lutni”. Dziś ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ogólnie lubiana operetka Lehara „Wesoła wdówka” z M. Grabowską w roli tytułowej.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny propagandowe.

— „W pustyni i w puszczy” w „Lutni”. Dziś o godz. 12.30 po poł. w wykonaniu Teatru „Zagłębie” odegrana zostanie dla dzieci i młodzieży „W pustyni i w puszczy” według powieści H. Sienkiewicza. Ceny specjalnie zniżone.

— Teatr Wielki na Pohulaniec. „Czerwony kapłan” — bajka dla dzieci zapowiadana na dziś, niedziela 7 maja o godz. 12 w poł. — z powodu choroby jednego z artystów artystów odwołano.

Dziś (niedziela 7 maja) daje „Morskie Oko” dwa przedstawienia: I, o godz. 4 po poł. po cenach zniożonych, II, przedstawienie „Morskiego Oka” dziś, niedziela 7 maja o o godz. 8 m. 30 wiecz.

— Stoły Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.

Wczoraj na Zwierzynie niedaleko myłna wydarzył się następujący wypadek. 6-letni Jacek Kowalski, bawiąc się z psem wilkiem nad brzegiem rzeki, wpadł przez nieostrożność do Wilgi. Chłopiec począł wzywać pomocy, lecz opodal nikogo nie było. Pies widocznie zorientował się, iż chłopcu grozi niebezpieczeństwo, rzucił się do wody i wyciągnął Kowalskiego na brzeg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
WARSZAWA. (Pat.) Londyn 29,95—30,10; 2980; N. York kable 7,35 — 7,39 — 7,31; Paryż 35,11 — 35,20—35,02; Szwajcaria 172,35; 172,78 — 171,92; Berlin w obrocie prywatnym 210,70.

AKCJE: Bank Polski 72,50.

WILNO
W Wilnie — gra dziś 7 maja w Wolejnie świętą komedię „Zegaj Mio doś” („Młodość szumi”) w doborowej obsadzie artystycznej, z gościnnym występem gwiazdy filmowej Jadwigi Smosarskiej i Stanisława Dączyńskiego.

Jutro 8 maja „Zegaj młodość” — w Li dzie, 9 maja — w Nowogródku, 10 maja — w Baranowie, 11 maja — w Stolicach, 12 maja — w Nieświeżu, 13 maja — w Łuninie.

NA WILEŃSKIM BRUKU
PIES URATOWAŁ TONACEGO CHŁOPCA.